

Syrenka Alicja i Zaczarowana Muszla

Syrenka Alicja i Zaczarowana Muszla.

Na dnie oceanu, wśród kolorowych raf koralowych i bujnych podwodnych łąk, mieszkała mała syrenka o imieniu Alicja. Ala uwielbiała zbierać muszle. Codziennie pływała po dnie oceanu, szukając najpiękniejszych i najrzadszych okazów. Pewnego dnia, podczas swoich podwodnych poszukiwań, znalazła coś niezwykłego – zaczarowaną muszlę, która lśniła wszystkimi kolorami tęczy.

Ala była zachwycona. „To musi być magiczna muszla!” pomyślała. Gdy tylko dotknęła muszli, usłyszała cichy głos: „Jestem zaczarowaną muszlą. Mogę spełnić trzy twoje życzenia, ale pamiętaj, każde życzenie ma swoje konsekwencje.”

Alicja była bardzo podekscytowana. Bez zastanowienia wypowiedziała swoje pierwsze życzenie: **„Chcę mieć najpiękniejszą kolekcję muszli na całym oceanie!”** W mgnieniu oka, przed nią pojawiły się setki pięknych muszli. Były tak różnorodne i kolorowe, że Alusia nie mogła oderwać od nich wzroku.

Jednak po chwili zauważyła, że jej nowe muszle zaczęły przyciągać nieproszonych gości. Wokół jej domu zaczęły gromadzić się inne syrenki i podwodne stworzenia, które chciały zobaczyć jej kolekcję. Ala czuła się przytłoczona i zrozumiała, że nie może cieszyć się swoimi muszlami w spokoju.

Alusia postanowiła spróbować jeszcze raz. **„Chcę mieć największy zamek z muszli na całym oceanie!”** powiedziała. Zaczarowana muszla spełniła jej życzenie, a przed Alą wyrosła ogromna budowla z muszli. Była tak wielka, że Ala mogła się w niej zgubić.

Jednak szybko zrozumiała, że wielki zamek to także wielka odpowiedzialność. Musiała dbać o jego czystość i porządek, a to zajmowało jej cały czas. Nie miała już chwil na zabawę ani na spotkania z przyjaciółmi. Ala zaczęła tęsknić za prostym życiem sprzed życzenia.

Ala poczuła się bardzo zmęczona i zmartwiona. Zrozumiała, że jej życzenia przynoszą więcej kłopotów niż radości. Postanowiła więc podejść do sprawy inaczej. **„Chcę, aby wszystko wróciło do normy, tak jak było przed moimi życzeniami”** powiedziała z nadzieją w głosie.

Zaczarowana muszla spełniła jej życzenie, a wszystkie muszle i zamek zniknęły. Ala znów była w swoim skromnym, ale przytulnym domu. Poczula ulgę i zrozumiała, że prawdziwe szczęście nie tkwi w posiadaniu wielu rzeczy, ale w cieszeniu się tym, co już ma.

Ala zrozumiała, że nie potrzebuje zaczarowanej muszli, aby być szczęśliwa. Zrozumiała, że prawdziwe szczęście to czas spędzony z przyjaciółmi i rodziną, a także radość z małych rzeczy, które już posiada.

Alicja postanowiła podzielić się swoją nauką z innymi syrenkami. Opowiedziała im swoją historię i wszyscy zgodzili się, że warto cieszyć się tym, co się ma, zamiast ciągle pragnąć więcej.

SYRENKA ALICJA I ZACZAROWANA MUSZLA

Pamiętaj, że prawdziwe szczęście nie zawsze tkwi w posiadaniu nowych rzeczy,
ale w cieszeniu się tym, co już mamy.